

**Bp Piotr Turzyński**

**DELEGAT KEP DS. DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI POLSKIEJ**

---

Pl-01-015 Warszawa, Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6  
tel.+48 (22) 530-48-74, e-mail: emigracja@episkopat.pl

## **Słowo skierowane do Polonii z okazji Świąt Boże Narodzenie 2023 roku**

Kochani Rodacy!

Z wielką radością zaglądamy do stajenki betlejemskiej, śpiewamy w naszych domach i kościołach stare polskie kolędy i cieszymy się obecnością Boga wśród nas. Syn Boży przychodzi jako Boże Dziecię. On na nowo łączy nas z Bogiem i między sobą.

„Zwiastuję wam radość wielką”

Święta Bożego Narodzenia przynoszą nam radość. Pośród ciemności świata zajaśniała Światłość. I tak jest do dziś. Święty Jan w Prologu swojej Ewangelii zapisał, że Światłość przyszła na świat i „ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 5). Ta Światłość ma jedno imię: Jezus Chrystus. On jest Synem Bożym, Emmanuelem, Bogiem z nami.

Człowiek przychodzący na świat zawsze jest radością. W dziecku widać cud życia. W języku polskim nazywamy je pociechą. Ono jednoczy małżonków i porusza we wszystkich sercach najczulsze struny. Tak było, gdy myśmy się rodzili. Po chrześcijańsku trudno sobie wyobrazić, by było inaczej. Bóg daje życie, a nam wypada je przyjąć. Ale to Dzieciątko, urodzone w Betlejem ponad 2000 lat temu, było wyjątkowe. Oczekiwano na Nie przez wieki i było zapowiedziane przez proroków, a zostało poczęte i zrodzone w niezwykły sposób przez Dziewicę Pannę. Dowiedzieli się o Nim pasterze i magowie z Dalekiego Wschodu, więc pospieszyli, aby oddać Mu hołd. Dzisiaj Boże Dziecię staje przed nami i prosi, byśmy także w XXI wieku przyjęli Je z radością. W każde Boże Narodzenie na nowo brzmi głos: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

Pośród chaosu dzisiejszych czasów, w ciemnościach wojen, w lęku o jutro, pośród naszych osobistych, czasem niełatwych, życiowych doświadczeń, Chrystus – Boże Dziecię nie przestaje być pociechą i światłością. Przyjmijmy Go z głęboką radością, niech On będzie naszą nadzieją. Bez Chrystusa człowiek nie może zrozumieć samego siebie, ani swojej godności, ani swojego ostatecznego powołania – przypominał nam św. Jan Paweł II.

Rodzi się Głowa Kościoła

Św. Augustyn w języku teologicznym mówi, że narodziny Chrystusa mają charakter eklezjalny. Razem z Chrystusem rodzi się Kościół, bo po prostu On jest Głową Kościoła. Razem z Głową rodzi się Ciało. To Kościół przez wieki przechowuje pamięć o Chrystusie, głosi Jego

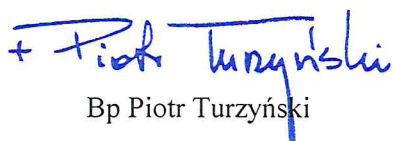
Ewangelię, celebryje Chrystusa w Eucharystii, przez co sprawia, że Syn Boży rodzi się ciągle na ołtarzach świata i w ten sposób przychodzi do naszych serc. Kościół to jest rodzina Boża, to wszyscy, którzy poszli za Chrystusem pociągnięci Jego blaskiem, to pokolenia chrześcijan przez wieki historii, to również ci dzisiaj rozsiani po całym świecie nasi bracia i siostry. To Kościołowi zawdzięczamy zachowanie tej uroczystości przez pokolenia pomimo prześladowań, burz historii i ludzkich słabości. Trzeba i dzisiaj zaufać Kościołowi, budować go swoimi dobrymi czynami i wiarą oraz być żywą częścią w tej Bożej rodzinie, we wspólnocie, która kłania się Bożej Dziecinie i niesie Zbawiciela przez wieki do następnych pokoleń. Jaką nadzieję mamy naszym dzieciom i naszej młodzieży, jeśli zostawimy Chrystusa, jeśli zdradzimy wiarę poprzednich pokoleń i w imię jakiejś nowoczesności odrzucimy Kościół męczenników, świętych, chrześcijańskich malarzy, architektów, kompozytorów, pisarzy, wielkich pasterzy i wreszcie Kościół naszych rodziców i dziadków? Staje przed nami więc wielkie zadanie, aby w sposób zachwycający mówić następnemu pokoleniu o Bogu, który jest bliski, żyje w Kościele, w Słowie Bożym i w Najświętszej Eucharystii.

Wielkie bogactwo świątecznych znaków

Ze świętami Bożego Narodzenia związane są piękne tradycje. Zasiadamy do stołu wigilijnego i dzielimy się białym opłatkiem, wypowiadając słowa pojednania, przeprosin i pięknych życzeń. Obdarowujemy się nie tylko prezentami, ale obecnością i miłością, bo zostaliśmy obdarowani przez Boga, który stał się jednym z nas. Nie zapominajmy o głębi tych świąt. Same tradycje, bez treści, powoli stają się puste. Trzeba czytać Ewangelię Narodzenia, mówić o tajemnicy Betlejem naszym dzieciom i śpiewać piękne polskie kolędy. W naszych kościołach stawiamy szopki, w wielu krajach czyni się to także w domach, aby kontemplować obecność Boga na ziemi w prostocie i ubóstwie. Betlejem uczy nas, że prostota jest piękna i że liczy się bliskość i wzajemne szlachetne relacje. W świecie, w którym mamy tak wiele przedmiotów i gonimy za coraz nowszymi zdobyczami techniki, ważniejszy od rzeczy jest jednak człowiek. Bóg stał się człowiekiem, aby pokazać nam naszą godność.

Poruszyło mnie niedawno świadectwo rodziny, która przyszła do kościoła parafialnego z dziećmi, aby posprzątać kościół na święta. Dziewczynki kilkuletnie zapytane o to, dlaczego tu są i sprzątają, odpowiedziały, że robią to dla Pana Jezusa. Niech piękne tradycje Bożego Narodzenia nie przysłonią nam nigdy samego Chrystusa. Świętujmy i czynmy dobro dla Niego.

Na piękne świętowanie Boga pośród nas z serca Wam błogosławię



Bp Piotr Turzyński

Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej